CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

ZWRACAMY UWAGE

Dzisiejsze sprawozdanie składa się z dwóch części: 1/ zwięzłego przeglądu najważniejszych wydarzeń, zarejestrowanych przez niedzielną prasę paryską i 2/ normalnego, bieżącego materiału, przygotowanego w sobotę wieczorem.

I.

PRZEGLAD NIEDZIELNEJ PRASY PARYSKIEJ.

Strony 1 - 2

II.

PRZEGLAD OGOLNY.

Strona 2 Kongres hinduski stawia żądanie Anglii.

III.

POLSKA.

Strona 2 Zydzi polscy wobec Państwa Polskiego.

" 4-5 Rząd Polski w oświetleniu "L'Europe Nouvelle".

" 6 Germanizacja Pomorza.

" 6 Zatrudnienie Niemców bałtyckich w Wielkopolsce.

IV.

DODATEK.

Uwagi o sytuacji w Warszawie i Krakowie.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.34 z dnia 19 listopada 1939 r.

I.

PRZEGLAD NIEDZIELNEJ PRASY PARYSKIEJ.

Wypadki w Czechach.

Wypadki w Czechach wybijają się na pierwszy plan w doniesieniach wszystkich pism paryskich. Już wczoraj /sprawozdanie No. 33 z 18.XI.39, przegląd ogólny str.2/ zanotowaliśmy komunikat D.N.B. o niepokojach w Czechach i na Morawach i o represjach władz niemieckich. Jak wynika z dzisiejszych depesz, rozmiary zamieszek i siła reakcji niemieckiej świadczy, że sytuacja oceniana być musi bardzo poważnie.

Sygnałem do rozruchów było zamordowanie młodego studenta medycyny Jana Opletala w wyniku manifestacji w 21 rocznicę odzyskania niepodległości czeskiej, kiedy oddziały S.S. strzelając do tłumu zabiły 120 manifestantów, a 3.000 aresztowały. Wśród tych aresztowanych znajdował się i Opletal, o którym wszelki słuch zaginął na 15 dni. Dopiero 16 dnia po aresztowaniu rodzina otrzymała urnę z popiołami zamordowanego z nakazem cichego pochowania. Dowiedzieli się o tem koledzy zamordowanego, którzy postanowili zorganizować pochód pod Hradczany. Interwencja oddziałów S.S. i policji niemieckiej spowodowała śmierć wielu osób. W związku z tymi manifestacjami rozpoczęła się brutalna represja niemiecka. Jak donosi Havas, aresztowano w całym kraju około 50.000 osób, w tym znaczną liczbę studentów, wybitnych działaczów sokolstwa i innech organizacyj czeskich, polityków, jak gen.Nejteli i.in. Władze protektoratu uznały za konieczne ogłoszenie stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy i w kilku innych okręgach kraju.

Cała prasa paryska powtarza też wiadomości o internowaniu prez. Hachy w zamku w Lanach, ponieważ wzbraniał się przyjąć warunki protektora Neuratha. Jak donosi holenderski "Het Volk", Neurath proponował:1/ rewizję granic na korzyść Czech, a kosztem Polski, Austrii i Bawarii, 2/ przekształcenie protektoratu w republikę zależną od Rzeszy, 3/ deklarację lojalności tej republiki wobec Niemiec i choćby symboliczne wypowiedzenie wojny Francji i Anglji oraz dostarczenia Niemcom poznego kontyngentu oddziałów czeskich.

Hacha temu żądaniu odmówił i w następstwie musiał udać się do zamku w Lanach, gdzie pozostaje pod nadzorem niemieckim.

Scisła współpraca gospodarcza francusko-brytyjska.

Scisła współpraca gospodarcza francusko-brytyjska, zadecydowana uchwałą Najwyższej Rady Wojennej aliantów w Londynie, stanowi temat licznych rozważań w dziennikach paryskich. Prof.Roger Picard w "Le Journal" ocenia ten nowy akt jako nie tylko początek zwycięstwa, ale jako już dokonane wielkie zwycięstwo, które radośnie wita.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

I.

Włosi piszą o rychłej ofenzywie niemieckiej.

Obserwatorzy włoscy w Berlinie wyrażają przekonanie, że ofenzywa niemiecka przeciwko aliantom rozpocznie się wkrótce. Główne uderzenie skierowane ma być przeciwko Anglji, przy czym Niemcy najwięcej liczą na swą broń lotniczą. Ma ona nadać wojnie charakter "rebelii kontynentu" przeciwko "tyranii angielskiej". Nie ustają też wysiłki niemieckie w kierunku odciągnięcia Francji od Anglji. Z tego też powodu, jak pisze "Gazetta del Popolo", właśnie Anglię przedstawia się jako istotnego i nieubłaganego wroga Niemiec, wroga, którego trzeba za wszelką cenę zniszczyć.

Zdaniem korespondentów włoskich ofensywa niemiecka rozpocznie się w najbliższym czasie.

Korespondenci włoscy z Paryża i Londynu potwierdzają z drugiej strony coraz doskonalszą solidarbość francusko-brytyjską i zdecydowaną wolę tych państw prowadzenia walki aż do osiągnięcia pokoju zgodnego z ich dążeniami. Alianci nie cofną się nawet przed zniszczeniem Rzeszy. Stwierdzają ponadto, że manewry niemieckie zmierzające do oddalenia Francji od Anglii w świetle głosów prasy paryskiej spotykają się w opinii francuskiej z energiczną odprawą.

Król Faruk po stronie Anglii.

Na otwarciu sesji parlamentu egipskiego odczytano mowę tronową króla Faruka, który oświadczył, że Wielka Brytania otrzyma wszelką pomoc od swego sprzymierzeńca egipskiego. "Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że prawo i sprawiedliwość zatryumfują" - oświadczył suweren egipski.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa szwajcarska.

Rosja chce paktu o nieagresji z Turcją.

Rząd sowiecki zaproponował Turcji wznowienie rokowań o zawarcie paktu o wzajemnem nienapadaniu. Rząd turecki w zasadzie przyjął propozycję, lecz pragnie wpierw zasięgnąć opinii mocarstw zachodnich.
/"Basler Nachrichten"/.

Ofenzywa-jedyne wyjście dla Niemiec.

"Basler Nachrichten" pisze, że mimo tego, iż Niemcy grożą przedewszystkiem Anglji, to jednak dobrze wiedzą, że przedewszystkiem trzeba zwyciężyć Francję, ażeby móc zdobyć panowanie nad Europą. Rozumieją to Francuzi i liczą się z tem, że Niemcy nie mogą długo wytrzymać wojny "bez wojny". Ofenzywa niemiecka nie może być przeto odkładana zbyt daleko i raczej należy przypuszczać, że nastąpi ona niedługo. Hitler, mając drogę zabarykadowaną na wschód i południowy wschód, może tylko przez zwycięstwo na zachodzie opanować sytuację.
/"Basler Nachrichten z 14.XI.39/.

Akcja polityczna na Bałkanach.

"Neue Züricher Zeitung" potwierdza, podaną przez nas w sprawozdaniu z dnia 17 b.m. wiadomość o celach wizyty Dr. Claudiusa w Bukareszcie. Równocześnie donosi o przybyciu do Rumunii lorda Lloyda, prezydenta British Council, co związane jest z obecną akcją polityczną w sprawie bloku neutralnych na Bałkanach.
/"Neue Züricher Zeitung" z 16.XI.39/.

Zakazy pism w Belgji.

Rząd belgijski zakazał wydawania pisma "Pas réel" za prowadzenie kampanii antybrytyjskiej. Równocześnie podobny zakaz obowiązuje "Bataille Vollonne" i "Het Vlamisch Volk". Ponadto odebrano debit niemieckiemu pismu semickiemu "Stüvmer".
/"Nationalzeitun" z 11/12,39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa szwajcarska.

Kongres hinduski stawia żądanie Anglji.

"Neue Züricher Zeitung" donosi z Londynu za "United Press", że partia kongresowa w Indjach oświadczyła telegraficznie rządowi angielskiemu, że "stanowisko kongresu jest jasne. Jest niemożliwe dyskutowanie jakiegokolwiek projektu, który nie będzie oparty o deklarację niepodległości i celów wojny Indji, przyczem władza musi być natychmiast przekazana ludowi hinduskiemu". Telegram podpisał przywódca kongresu Pandith Nehru po porozumieniu się z Gandhim.
/""Neue Züricher Zeitung" z 15.XI.39/.

Prasa holenderska.

Anglja wycofuje swe wojska z Tientsinu.

"De Telegraaf" w dłuższym artykule redakcyjnym p.t. "Anglja i Japonja zbliżają się do siebie" przedstawia autor sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie jako korzystną dla Anglii. Japonia z dużym zadowoleniem przyjęła wiadomość o wycofaniu wojska angielskiego z Tientsinu /ma pozostać tylko 100 żołnierzy/ i ma być gotowa do ułożenia się z Wielką Brytanią w sposób przyjacielski w szystkich sprawach, dzielących dotychczas oba państwa.
/"De Telegraaf" z 14.XI.39/.

Zakaz "Izwiestji" na Lotwie zniesiony.

"De Telegraaf" telegrafuje z Rygi: Monitor łotewski ogłasza rozporządzenie ministerialne, według którego zakaz sprowadzania do Lotwy rosyjskich "Izwiestji" z roku 1925 został zniesiony.
/"De Telegraaf" z 15.XI.39/.

Trzy francuskie dzienniki w Belgji zakazane.

"De Telegraaf" telegrafuje z Brukseli: Rząd belgijski odebrał debit następującym 3 dziennikom paryskim: "Intransigeant", "L'Epoque" i "Paros Soir".Dzienniki te miały obrazić króla Belgii.
/"Belga"/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

III.

P O L S K A.

Niemieckie represje w stosunku do Czechosłowacji.

Radio niemieckie ogłasza, że Czesi i Słowacy, którzy walczyli w polskich szeregach, będą rozstrzelani.
/Agence Radio z Zürichu dnia 17.XI.39/.

Msza Swięta w Wersalu.

Z inicjatywy "Przyjaciół Polski" celebrowane będzie 25-XI. o godz. 10-ej rano Msza Swięta w Katedrze Sw.Ludwika w Wersalu. Obecny będzie Ambasador R.P. w Paryżu.

Mszę odprawi Mgr. Rolland-Gosselin, biskup Wersalu, który wygłosi także kazanie. Po Mszy będzie kwesta na rzecz Polaków.
/Agence Radio z Wersalu 17.XI.39/.

Polska produkcja naftowa.

Radio rzymskie donosi, że kierownil okręgu krakowskiego udał się do zagłębia naftowego, aby zbadać możliwości wydobycia nafty.

Kopalnie krakowskie /?/ dostarczyły przed wojną 150.000 tonn nafty rocznie, t.j. około 25 o/o konsumcji niemieckiej. "Pomimo sabotażu Polaków uciekających" -głosi radio niemieckie- jest nadzieja, że kopalnie te będą mogły wkrótce dostarczyć 30 o/o produkcji dodatkowej.
/Radio Rzym z dnia 17.XI.39/.

Komunikacja pocztowa z Polską.

Szwajcarski urząd pocztowo - telegraficzny zawiadomił publiczność, że na nowo będzie przyjmowało listy adresowane do Prus Wschodnich, Górnego Sląska i terytorium Polski, zajętego przez Sowiety. Co do innych prowincji polskich, zajętych przez Niemcy, komunikacja jest jeszcze przerwana i poczta szwajcarska nie może wziąść na siebie obowiązku dostarczenia tam korespondencji.
/Radio Bevomunster z 17.XI.39/.

U w a g a. W związku z tą informacją należy wyjaśnić, że - jak to już poprzednio donosiliśmy - komunikacja pocztowa z terenami Polski okupowanej przez Niemcy możliwa jest narazie za pośrednictwem Czerwonego Krzyża w formie przekazywania krótkich wiadomości względnie zapytań /do 25 słów nie licząc adresu/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Zydzi polscy wobec Państwa Polskiego.

W londyńskim dzienniku "Di Cajt" z dnia 13.XI. ukazał się artykuł prezesa Federacji Zydów Polskich we Francji dra R.Reichmana. Przytaczamy z niego poniższe wyjątki:

"Polska musi być odbudowana. Z odrodzeniem Polski związany jest los 3milionów Zydów, którzy znaleźli się pod krwawym panowaniem hitlerowskim. W tym dziele odrodzenia Polski musimy przyjąć czynny udział, musimy oddać całą energje i wszystkie środki, będące w naszym posiadaniu, aby dopomóc rządowi polskiemu w tej walce, która jest dziś walką dwóch wielkich demokracyj - Francji i Anglji.

"Tę walkę prowadzi dziś rząd polski i z całym zapałem musimy w niej przyjąć udział. Nie wolno nam być biernymi widzami. Musimy przyjąć czynny udział w wyzwoleniu Polski, aby móc też nasze słowo powiedzieć przy formowaniu się nowego państwa polskiego, w którym - mamy nadzieję - nie będą już stosowane te dyskryminacyjne metody względem Zydów, które zresztą nie mało przyczyniły się do tragicznego upadku Państwa Polskiego.

"Zydzi polscy i Zydzi z wszystkich innych państw demokratycznych Europy. Czuwajcie w obecnej historycznej chwili, gdy dwie największe demokracje europejskie podjęły walkę o wyzwolenie świata z pęt współczesnego barbarzyństwa.

"Polska pierwsza podniosła uzbrojoną dłoń przeciw Hitlerowi i w imieniu męczenników na ziemi polskiej Francja i Anglja kontynuują walkę, która przyniesie wyzwolenie wszystkim narodom europejskim, uciskanym przez hitleryzm."

Armia Polska.

"Herald Tribune" opisuje obóz armii polskiej we Francji w artykule zatytułowanym: "Legion Sikorskiego we Francji rośnie szybko". Korespondent zauważa, że obóz przypomina pierwsze wojskowe organizacje amerykańskie na ziemiach francuskich 1917 - 1918, obozy, w których Ameryka wykształciła swoje kadry żołnierskie. Młodzi polscy entuzjaści nauczyli się śpiewać po polsku "La Madelon". Popularną też jest marszowa piosenka, ich własna, nazwana "La piechota".
/"Herald Tribune" Paryż, 18.XI.39/.

Reportaż z obozu Armii Polskiej.

"Agence Radio" przynosi 17 b.m. trzeci skolei reportaż /na 7 stronach/ z obozu armii polskiej.
/Agence Radio 17.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Mowa Generała Sikorskiego.

Londyńskie Timesy zamieszczają mowę premiera gen. Władysława Sikorskiego w dosłownym brzmieniu. Bardziej lub mniej obszerne streszczenia mowy ukazały się w wielu innych pismach angielskich.
/"The Times" Londyn z 17.XI.39/.

Times o "pokoju niemieckim".

W odpowiedzi na zaznaczone przez Niemcy stanowisko Rzeszy w sprawie Polski, Czechosłowacji i Austrii, redakcja Times'ów w artykule wstępnym oświadcza, że jedynie "zwyrodnialec może próbować uzasadniać brutalną napaść i zniszczenie słabszego nieagresywnego kraju w krótkiej, krwawej walce i uważać to za przekonywający dowód, że wynikły stąd stan rzeczy musi pozostać niezmieniony".

"Nieszczęścia Polski, mówi dalej Times, rozpoczęły się z wojną. Bezwzględni władcy hitlerowscy pędzą Polaków z miejsca na miejsce, według swojego uznania. Jedni Polacy zostali przetransportowani do Rzeszy, aby pracować tam jak niewolnicy, drudzy są usunięci ze swoich majętności do innej części kraju dla zrobienia miejsca niemieckim przybyszom. Ci którzy się przeciwstawiają woli tyrańskiej są więzieni lub rozstrzelani. Podobne rządy niemniej okrutne panują w Czechosłowacji, zaś w Austrii większość mieszkańców z upragnieniem wygląda końca rządów niemieckich. "Pax Germanica" jest o jeden stopień tylko mniej straszny od "bellum germanicum"....

Niemcy hitlerowskie posługują się sposobem myślenia wczesnych wieków, kiedy wojna była uważana za właściwy środek postępowania". Dziś, mówi Times, jest rzeczą zasadniczą udowodnić, że wojna niesprowokowana, agresywna i czysto egoistyczna, nie może być dozwolona i nie może przynosić zysków sprawcy tej wojny. Przestarzały sposób myślenia niemieckiego stanowi niebezpieczeństwo dla ustroju pokojowego. Odpowiedź ustna Ribbentropa dana posłom Holandjii Belgji w Berlinie, jest typowym przykładem właśnie takiej mentalności".
/"The Times" Londyn, 17.XI.39.

Generał Haller na przyjęciu w F.I.D.A.C.

Delegacja francuska Międzynarodowej Federacji Byłych Kombatantów podejmowała w swej siedzibie gen. Hallera i wielu jego oficerów.

Prezes delegacji p. Pichot przypomniał w swym przemówieniu przeszłość bohaterską gen. Hallera, który w 1918 roku był naczelnym dowódcą armii polskiej we Francji. Teraz, mówił prezer Pichot, los Polski jest znowu związany z Francją i jej sprzymieżeńcem i walka wyzwoleńcza, którą nam narzucono, będzie prowadzona aż do zwy-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P O L S K A.

cięskiego końca. Zwycięstwo to zapewni wskrzeszenie Polski na podstawach niewzruszalnych a jednocześnie stworzy w Europie trwały pokój.

Odpowiadając na to przemówienie gen.Haller wyraził niezłomną wolę narodu polskiego, aby nigdy nie uledz najeźdzom i wypowiedział swoją wiarę w zwycięstwo, które przywróci wolność wszystkim uciemiężonym i utrwali w Europie i w świecie przez wagę walorów moralnych, bez których zarówno narody jak i poszczególne jednostki, muszą być nieszczęśliwe.

/"Le Temps" z 18.XI.39/.

Rząd Polski w oświetleniu L'Europe Nouvelle.

Rząd polski, którego premierem jest Władysław Sikorski, nazywa się "rządem zjednoczenia i obrony narodowej. Ta formułka odpowiada rzeczywistości. Wszystkie elementy polityki od narodowych demokratów /reprezentowanych w łonie rządu przez ministrów Strońskiego i Seydę/ do polskiej partii socjalistycznej /reprezentowanej przez min. Stańczyka/ są tu reprezentowane.

W nawiasach zauważamy, że właśnie troska o stworzenie organizmu, reprezentującego możliwie wszystkie stronnictwa, tłumaczy ilość ministrów. Chodziło o to, żeby przekonać, przedewszystkiem ludność w okupowanej Polsce, że obecny rząd nie jest rządem partyjnym, lecz że reprezentuje całą Polskę. Tak minister bez portfelu Ladoś reprezentuje partję ludową, a gen.Kazimierz Sosnkowski, minister wojny w 1920 r., któremu się udało zorganizować front na południu i który bił się bohatersko - w ciągu ostatnich dni z karabinem w ręce w pierwszych szeregach - do końca, symbulizując kombatantów z 1939 r.

Jest nawet w rządzie, jako minister skarbu, przedstawiwiel starego reżymu: płk. Koc, twórca i pierwszy kierownik Ozonu, partii, która chciała być totalną.

W chwili bowiem, w której chodzi o walkę i zwycięstwo, nie chciano załatwiać porachunków. Formułuje to jasno oświadczenie rządu z 6.X.

Tem niemniej jest absolutnie pewne, że między wczorajszym i dzisiejszym rządem Polski istnieje linia demarkacyjna.

Wskazuje na to skład ministerstw. Premier gen.Sikorski, jeden z sławą okrytych wodzów armii polskiej był w niełasce od 1926 r. i w 1939 r. nie miał żadnego dowództwa.

I rząd zatroszczył się o to, żeby od pierwszego dnia stać pod patronatem Paderewskiego, dobrowolnego wygnańca.

Niema więc wątpliwości, że jest zasadnicza różnica między wczoraj a dziś.

Pewno nie było rewolucji ani zamachu stanu. Przejęcie władzy odbyło się ściśle według przepisów Konstytucji.

Ale nowy rząd żywi zdecydowaną wolę niepowracania do starych błędów i potępia surowo ów reżym quasi-to-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P O L S K A.

talny ostatnich lat, którego odpowiedzialność trzeba będzie ustalić. Polska będzie znowu wolna. Powiedzieliśmy quasitotalny. Temu reżymowi nie udało się bowiem nigdy zaprowadzić w Polsce całkowitego totalizmu. Naród polski nie zaakceptowałby go. Tak samo jak naród polski nie pozwolił płk.Beckowi - którego działalność tłumaczy się przedewszystkiem chęcią odegrania roli Führera - wyciągnąć ostatecznych konsekwencji z nieszczęśliwej polityki. Ale tendencje totalistyczne istniały. I z temi tendencjami nowy rząd zerwał zdecydowanie. Nie ulega wątpliwości, że rząd pragnie widzieć Polskę jako kraj szczerze demokratyczny.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem nowego rządu jest stworzenie armii polskiej we Francji. To nie jest próżne słowo, jeżeli się powie, że Polska jest nadal mocarstwem wojującym.

Nie ulega wątpliwości, że armia polska odegra swoją rolę w obecnej wojnie.

Drugim ciężkim zadaniem jest zaopiekowanie się uchodźcami polskimi w Rumunii, na Węgrzech i na Litwie.

Wreszcie jej polityka zagraniczna, kierowana przez Augusta Zaleskiego, którego nazwisko symbolizuje ścisłą współpracę z Francją i Anglją i którego wyjście z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 1932 r. było hasłem do zmiany tej polityki. Dzisiejszy minister spraw zagranicznych nie jest ministrem in partibus infidelium.

Francja i Anglja są nadal z Polską związane sojuszem, czego dały różne dowody, ostatnio, przedstawiając rządowi polskiemu do aprobaty swoje odpowiedzi do suwerenów Belgji i Holandji.

Rola rządu polskiego w dziedzinie polityki zagranicznej stanie się jeszcze doniośléjszą, kiedy przyjdzie chwila zastanowienia się nad pokojem.

Prezydent Lebrun w swoim liście powiedział, że jednym z celów będzie zrekonstruowanie tej Europy Środkowej, którą Hitler chciał zdemolować. To kwestja odbudowy nie tylko Polski, ale także Czechosłowacji i Austrii - którą trzeba będzie rozwiązać.

Polsko - czeski konflikt stanowił jeden z dramatów powojennych. Dziś Polacy to zrozumieli tak samo, jak Czesi.

Współpraca polsko-czeska, konieczny element bariery przeciwko pangermanizmowi, jest więc już zapoczątkowana. Jakie formy przybiera ta współpraca, jaki kraj przyłączy się do tej współpracy, jak się ukształtują więzy między temi pokojowemi narodami - oto są problemy, na które odpowiedzieć teraz byłoby przedwcześnie. Ale słowo o federacji polsko-czeskiej już padło.

Pewne jest, że pozycja Polski będzie decydująca. I że można mieć zaufanie do ducha europejskiego mężów takich, jak Władysław Sikorski i August Zaleski. /"L'Europe Nouvelle 18.XI.39 Testis/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 34 z dnia 19 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Stan wyjątkowy w Wilnie.

D.N.B. donosi z Kowna, że w trzech powiatach okręgu wileńskiego i w samym mieście Wilnie wprowadzono stan wyjątkowy, który przewiduje utworzenie sądów specjalnych do karania za pewne przestępstwa.

Wprowadzenie tego stanu motywowane jest niepokojącym wzrostem grabieży.
/"Le Temps" z 19.XI.39./.

Germanizacja Pomorza.

Germanizacja Pomorza jest usilnie prowadzona za pośrednictwem szkolnictwa. Już 700 szkół pomorskich poddano reżymowi niemieckiemu. Szkoły te zaopatrzono w 130.000 książek i gramatyk niemieckich oraz w 30.000 podręczników zawierających teorje narodowo-socjalistyczne. "Neue Züricher Zeitung", który podaje te szczegóły z Gdańska, dodaje, że nauczyciele do tych szkół zgermanizowanych rekrutują się z wychowanków niemieckich szkół średnich, którzy uprzednio przeszli specjalny kurs przygotowawczy. To "ciało pedagogiczne" uzupełnili nauczyciele niemieccy przybyli z krajów bałtyckich.
/Le Temps", "Journal des Debats" z 19.XI.39/.

Zatrudnienie Niemców bałtyckich w Wielkopolsce.

"Essener Nationalzeitung" donosi z Bydgoszczy, że lokowanie Niemców estońskich i części Niemców z Lotwy na terenie Wielkopolski odbywa się w następującym porządku:

1.Starzy i chorowici do Swiecia.

2.Rzemieślnicy i robotnicy do Bydgoszczy, Poznania, Tczewa i Starogardu.

3.Kupcy i przemysłowcy do wszystkich miast powiatowych jako pracownicy w sklepach i przedsiębiorstwach przemysłowych.

4.Aptekarze, lekarze i weterynarze na kursy w Poznaniu.

5.Prawnicy na kurs, celem zapoznania się z prawem niemieckim.

6.Nauczyciele na kursy wprowadzające w specjalne zadania na teranach okupowanych.

Ostatnie trzy grupy :jako zawody wolne/ po ukończonych kursach mogą sobie sami poszukać miejsce zatrudnienia na terenach okupacji.
/"Essener Nationalzeitung" z 17.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 34 z dnia 19 listopada 1939 roku

D O D A T E K

IV.

Uwagi o sytuacji w Warszawie
/Na podstawie informacyj od osoby, która opuściła stolicę 4 XI rb./

1.W sprawach ogólnej polityki panuje w Warszawie powszechne przekonanie,o nieuniknionej klęsce Niemców.Równocześnie przewiduje się,że wejdą bolszewicy;jedni się tego boją,drudzy ich oczekują,gdyż rozszerzana jest pogłoska o rzekomych dobrodziejstwach armji czerwonej.Informator nasz nie słyszał o żadnej akcji ze strony akcji ze strony Polski przeciwdziałającej tym pogłoskom.Niewie też o żadnej organizacji wojskowej;widział oficerów, którzy pragnęliby przedostać się zagranicę,a nie mogą otrzymać żadnych w tej mierze wskazówek.Apetyty terytorialne niemieckie rosną.Linia pomiędzy Rzeszą a generalnym gubernatorstwem dra Franka nie jest jeszcze określona;z Łodzi wstrzymano wywożenie urządzeń fabrycznych,co pozostaje w związku z projektowanym przyłądzeniem Łodzi do Rzeszy.

O rządzie gen.Sikorskiego Warszawa jest dobrze poinformowana;informator stwierdza,iż opinia społeczna odnosi się do rządu pozytywnie.Nastroje polityczne wsi nie są bliżej znane;wiadomo tylko,że niektórzy chłopi brali udział w rabunkach.

2.Stan miasta jest lepszy,niż to mówiono poprzednio.Procent zbombardowanych domów sięga conajwyżej 40 nie zaś 80.Połowa z nich wymaga rozbiórki.Odbudowa miasta zajmie ze 20 lat.Brak był zupełnie szyb,ale ostatnio władze niemieckie pozwoliły na przywóz kilku wagonów.Katastrofalny jest stan aprowizacji,gdyż niema nic prócz kartofli.Okupanci rekwirowali kawę i tłuszcze;ceny są ogromnie wysokie,a wielu ludzi nic nie zarabia.Stąd wyprzedawanie się i ożywienie działalności lombardu.Brak jest również lekarstw oraz brak opału,a szczególnie środków przewozowych dla dostarczenia węgla do domów.Banki mają komisarzy i dokonują tylko drobnych operacji.

3.Szkoły np szkoła im.Reya,już zaczynają działać. Nasz informator nie słyszał nic o zmianie programów szkolnych.Niektóre z gmachów szkół wyższych,np.Uniwersytetu i Politechniki,zajęte są przez wojska.

4.Nastrój władz niemieckich wobec kościoła katolickiego jest wyraźnie wrogi.Księży nie widać na ulicach;natomiast tłumy zalegają kościoły i place przed nimi modląc się żarliwie.Cmentarz na Powązkach jest podobno uszkodzony;cmentarz wojskowy jest w dobrym stanie. Cmentarze uliczne są powoli przenoszone za miasto.

5.Koleje zaczęły działać.Istnieje już komunikacja do Łodzi i Katowic.Bilety sprzedaje się tylko do granicy Rzeszy.

6.W sprawie żydowskiej nasz informator stwierdza,że chociaż wspólne nieszczęścia zmniejszyły niechęć,to jednak pod wpływem Niemców antysemityzm rośnie.Zobowiązano dozorców do udziału w spisywaniu Żydów.W ogonkach Żydów nie toleruje się;wywołuje to rozgoryczenie i działania odwetowe.Skargi na antysemityzm rosną.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie nr 34 z dnia 19 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Sytuacja w Krakowie

Najcharakterystyczniejszą cechą Krakowa jest obecnie smutek i przygnębienie,widniejące na wszystkich twarzach.Miasto ucierpiało stosunkowo niewiele od bombardowania,a jego chwilowi władcy dokładają starań,aby życie toczyło się normalnymi torami.

O wojnie przypominali przede wszystkim liczni jeńcy,których wprawdzie już obecnie w Krakowie niema.Jak słychać tylko oficerów zawodowych wywieziono w głąb Niemiec.Resztę jeńców miano rozpuścić do domów,a według innej wersji zabrać do robót przymusowych.

Generał Mond,o którego losach krążyły rozmaite pogłoski, przebywał przed wywiezieniem go do Niemiec,jako jeniec w Krakowie.

Po mieście chodzić wolno do godziny 10 wiecz.Kilka osób , które po tej godzinie pojawiły się na ulicy,miały posterunki niemieckie zastrzelić bez ostrzeżenia.

Dążąc do zorganizowania życia w Krakowie,"prastarym niemieckim mieście",opierają się władze niemieckie na wielkich ilościach jawnej i tajnej policji.Działalność swą,jak zresztą na obszarze całej okupacji,zaczęli od masowego wywożenia wszystkiego co się im przydać może,od zboża i artykułów spożywczych począwszy,aż do metali we wszystkich formach,maszyn,a wreszcie mebli,pozostawionych w mieszkaniach uchodźców.

Do Polski z Rzeszy wysyłają tylko jeden artykuł:wygłodzonych obywateli,których kilkadziesiąt tysięcy miało już podobno osiąść w Krakowskim i Żywieckim.

Energiczna administracja niemiecka zdołała utrzymać przedwojenne ceny produktów,np chleba/1 kg - 30 groszy/ i węgla. Tylko produktów tych po tej cenie,a najczęściej za żadną cenę dostać nie można.Cukru i tłuszczów w ogóle niema. Ludzie stoją od świtu w ogonku,aby rano dostać bochenek chleba.Do Krakowa zagląda głód,a sytuacja w Katowicach ma być jeszcze gorsza. Oczywiście wszystko wydaje się za kartkami.Ustalono porządek przydziału żywności:pierwsze otrzymuje wojsko,następnie Niemcy cywilni,a dopiero potem Polacy.

Żydzi pod każdym względem są upośledzeni,w Krakowie podobno wiele sklepów żydowskich rozbito i ograbiono.

Zarządzono rejestrację wszystkich mężczyzn od 17 do 45 roku życia./Jak donosiliśmy w Sprawozdaniu Nr 33,wg telegramu D.N.B. z Krakowa,gen.gubern.dr Frank zaprowadził dla ludności polskiej pracę przymusową/.Przeprowadzono również rejestrację bezrobotnych,których zatrudnia się częściowo na miejscu,częściowo zaś ma się wywozić na roboty do Niemiec.

Administracja niemiecka ściąga z wielką energią podatki. Waluta polska ma być,wg pogłosek,wkrótce wycofana z obiegu.

Na kolejach wyższe stanowiska obsadzono Niemcami,niżsi urzędnicy,służba ruchu i funkcjonariusze są przemieszani ze sprowadzo-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie z dnia 19 listopada 1939 r Nr 34

D O D A T E K

IV.

nym personelem niemieckim.Koleje chodzą nieregularnie,do Warszawy można dojechać z Krakowa drogą okrężną.Poczta nie funkcjonuje.

Szkoły powszechne i gimnazja w Krakowie są otwarte,natomiast Uniwerwytet jest nadal zamknięty.

Czterostronicowy "ilustrowany Kurier Codzienny" przynosi wyłącznie przekłady z "Kattowitzer Zeitung"i "Wanderera".

Wkrótce po zajęciu Krakowa Niemcy nakazali oddanie radioodbiorników lampowych;po mieście jeździły auta ciężarowe i na nich składali mieszkańcy te niebezpieczne dla okupantów aparaty.

Żydzi po-kryjomu ,jednak bez większych przeszkód ze strony okupantów niemieckich emigrują do okupacji sowieckiej.Z drugiej strony powtarza się z wielu stron informacja o dążności nacjonalistów Ukraińców do przekraczania linji demarkacyjnej na stronę niemiecką.Najliczniej przechodzić oni mają w okolicy Przemyśla.W tej właśnie okolicy miał się ostatnio wydarzyć ostry incydent graniczny niemiecko-sowiecki,silna strzelanina itd.

Pobudkę do przekraczania linji demarkacyjnej stanowią dla Ukraińców pogłoski o tworzonym przez Niemców Legionie Ukraińskim,do którego wstępują również zwalniani w tym celu z obozów jeńcy-polscy oficerowie i żołnierze pochodzenia ukraińskiego.Mówi się także coraz powszechniej o organizowanym przez Niemców rządzie ukraińskim w Krakowie,w którego skład podobno wchodzą między innymi syn hetmana Skoropadskiego i poseł Mudry/?/.

Te rzekomo proukraińskie wystąpienia rządu niemieckiego były podobno zakomunikowane przez specjalnego wysłannika metropolicie Szeptyckiemu i miały podobno wpłynąć na zmianę jego linji postępowania wobec Polaków,z którymi miał ostatnio szukać wspólnej antybolszewickiej platformy.W szczególności arcybiskup Szeptycki przerwał rzekomo pośrednie kontakty z gen.Januszajtisem,których podstawą miała być wspolna obrona religji przez Polaków i Ukraińców.

/Skoro się zważy,że metropolita Szeptycki-obłożnie chory-jest pod ciągłym dozorem,a w pałacu arcybiskupim mieszka dwu generałów sowieckich,trudno przypuszczać,aby powyższe informacje były zupełnie ścisłe/.

Kursuje również pogłoska,że Niemcy proponowały Słowacji odstąpienie Zakopanego,ale spotkały się z odmową przyjęcia tego daru.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 34 z dnia 19 listopada 1939 r

S P R O S T O W A N I E

Do wczorajszego dodatku p.t."Akty polityczne okupantów na terytorium Rzeczypospolitej"zakradły się omyłki,z których ważniejsze poniżej prostujemy.

Na stronie 1.dodatku ustępy 8 i 9 powinny mieć brzmienie następujące:

Ogółem linia demarkacyjna z dnia 28 września 1939 r. pozostawiła po stronie sowieckiej około 205 000 km kw z ludnością około 12 370 000 wg spisu ludności z r.1931/do r.1939 liczba tej ludności doszła niewątpliwie do 14 000 000 osób/.

Tym samym po stronie ZSRR znalazła się więcej niż połowa obszaru państwa polskiego/wynoszącego około 390 000 km kw/ oraz około 42 proc.ogółu ludności państwa polskiego/wynoszącej wg spisu z 1931 r. osób 32 107 000 bez obszarów, przyłączonych w 1938 r,a na 1 I 1939 r.przypuszczalnie około 36 000 000/.

Na stronie 3.ustęp 5.winien mieć brzmienie następujące:

Dekret tworzy najpierw dwie nowe prowincje/według obecnej nomenklatury"Gaue"/ a mianowicie"Gau Westpreussen" i "Warthe-Gau".

"Gau Westpreussen"dzieli się na 3.okręgi rejencyjne /Regierungsbezirke/:gdański,kwidzyński/Marienwerder/, bydgoski.Namiestnik/Statthalter/całego"Gauu"ma siedzibę w Gdańsku.